

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica VI (2011)

V. ONOMASTYKA

Kinga Duszyk

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Tendencje w kreowaniu współczesnych imion zwierząt na tle polskiej tradycji zoonimicznej

W najmniejszej społeczności, jaką jest rodzina, potrzeba nazywania obejmuje nie tylko wszystkich „ludzkich” członków rodziny, ale także własne zwierzęta domowe (konie, krowy, byki, świnie, owce, kozy, koty i psy...), które w jakiś sposób do tej rodziny przynależą, a niektóre z nich (np. krowa) bywały niegdyś jedynymi żywicielami¹.

Celem artykułu jest ustalenie motywów, jakimi kierujemy się współcześnie przy wyborze imion dla zwierząt (które to imiona w terminologii onomastycznej zwane są *zoonimami*). W poszukiwaniach swoich wykorzystuję wyniki badań Janusza Strutyńskiego opublikowane w latach 1993–1996. Przy okazji jest to również próba weryfikacji zastosowanej przez niego metodologii oraz wniosków płynących z analizy materiału. Badania te mają swoją historię i spory dorobek, warto przywołać tu osobę Stefana Warchoła² oraz Czesława Kosyła³. Aby poznać, jakie imiona nadaje się dziś zwierzętom, oraz wykryć źródła inspirujące nadawców, badania przeprowadziłam wśród młodzieży licealnej. Informatorami byli uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Centrum Edukacyjnym *Radosna Nowina 2000* w Piekarach (województwo małopolskie). Materiał do analizy uzyskałam za pomocą samodzielnie skonstruowanej ankiety, przeprowadzonej w roku szkolnym 2008/2009⁴. Jest to metoda znana i stosowana w badaniach zoonimicznych.

¹ E. Jakus-Borkowa, *Nazewnictwo polskie*, Opole 1987, s. 151.

² S. Warchoł wniósł znaczny wkład w rozwój badań nad zoonimią polską i słowiańską, obejmując swoimi badaniami zarówno materiały archiwalne, jak i współczesną zoonimię ludową. Badania te zaowocowały opisem i analizą materiału, a także wypracowaniem ustaleń teoretycznych. Zob. prace S. Warchoła zamieszczone w bibliografii na końcu artykułu.

³ W tradycji zoonimicznej na trwałe zapisały się również prace C. Kosyła, poświęcone głównie nazwom zwierząt (krów, kotów) w literaturze pięknej. Autor publikuje także cykl artykułów poświęcony kynomimom literackim na tle zoonimii uzualnej. Zob. prace C. Kosyła przywołane w bibliografii.

⁴ Zebrany pełny materiał oraz wyniki jego analizy zamieściłam w pracy magisterskiej obronionej na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie w 2009 roku.

Liceum Ogólnokształcące w Piekarach kształci młodzież szczególnie uzdolnioną z terenu całej Polski. Zróżnicowane miejsca stałego zamieszkania poszczególnych uczniów są dodatkowym atutem, gdyż ankietowana grupa reprezentuje znaczny obszar Polski (jedenaście województw, takich jak: małopolskie, śląskie, podkarpackie, łódzkie, lubuskie, opolskie, lubelskie, mazowieckie, podlaskie, świętokrzyskie, wielkopolskie) oraz zachowania językowe charakterystyczne dla tych terenów.

Wybór środowiska młodzieżowego nie był przypadkowy. Zdecydowało o tym kilka czynników, między innymi fakt, że jest to wyrazista grupa socjolektalna⁵, odznaczająca się wrażliwością, zmysłem obserwacji oraz kreatywnością językową, która przejawia się również w nazywaniu różnych elementów rzeczywistości. Znajduje to także wyraz w nadawaniu imion zwierzętom – w akcie nominacji, w którym młodzież niejednokrotnie współuczestniczy wraz z rodziną, czasem nawet kilkupokoleniową.

Nazewnictwo zwierząt, czyli *zoonimia*⁶, stanowi jeden z młodszych działów dyscypliny wiedzy, jaką jest *onomastyka*. Zoonimia „zajmuje się gromadzeniem, analizą i klasyfikacją nazw własnych zwierząt wszystkich gatunków, przede wszystkim domowych, a więc krów, koni, psów, kotów, owiec, kóz, ptactwa itp., wszelkiego rodzaju zwierząt udomowionych, jak chomików, świnek morskich, żółwi, kanarków, papug itp., oraz zwierząt dzikich żyjących w ogrodach zoologicznych i w rezerwach (np. żubrów)”⁷.

Z kolei *zoonim* (też: *nazwa własna, imię, zawołanie*) „to ukształtowana nazwa własna danego zwierzęcia, a nie zwierzę w ogóle w znaczeniu apelatywnym, jak np. określenia typu: koń, krowa, pies, wilk, wrona itp.”⁸.

Warto również zwrócić uwagę na termin *urbozoonimia*⁹, który został wprowadzony przez J. Strutyńskiego na oznaczenie działu zoonimii obejmującego imiona zwierząt chowanych w domach mieszkańców miast, które wcześniej określił mianem *imiona zwierząt pokojowych*. Termin *urbozoonimia* funkcjonuje już jako synonim

⁵ S. Grabias, *Środowiskowe i zawodowe odmiany języka – socjolekty*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993, s. 223–240.

⁶ Wymienne z terminem *zoonimia* używa się określeń: *zoonomastyka, nazwy zwierząt, nazwy własne zwierząt, nazewnictwo zwierząt, rzadziej zaś imiennictwo zwierząt oraz zawołania zwierząt*.

⁷ J. Bubak, *Zoonimia – nazwy zwierząt*, [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa – Kraków 1998, s. 329. W artykule odnajdziemy również podział zoonimii ze względu na jej odrębne właściwości. Autor wymienia m.in. *zoonimię ludową, zoonimię miejską, zoonimię zwierząt przebywających w ogrodach zoologicznych i rezerwach oraz zoonimię literacką*.

⁸ Ibidem.

⁹ J. Strutyński, *Urbozoonimia polska*, Kraków 1996, s. 15. Autor uważa, że do zoonimii miejskiej nie należy zaliczać imion zwierząt z ogrodów zoologicznych: „urbozoonimia jest określeniem działu zoonimii poświęconego imionom zwierząt miejskich, które pozostaje z jednej strony w opozycji do zoonimii wiejskiej, z drugiej zaś strony – do części zoonimii poświęconej imionom zwierząt ogrodów zoologicznych” (ibidem, s. 16).

zestawienia *zoonimia miejska*¹⁰. *Urbozoonim*¹¹ zaś to imię zwierzęcia pokojowego (każdego zwierzęcia chowanego w mieszkaniu) lub trzymanego na podwórzu miejskiego domu (psy, gołębie).

Do zbadania motywów, jakimi kierowali się nadawcy imion przy ich wyborze, wykorzystytałam klasyfikację zoonimów zaproponowaną przez J. Strutyńskiego dla materiału z terenu Krakowa¹². Klasyfikacja ta jest całkowicie odmienna od pozostałych, znanych z publikacji¹³, gdyż – jak twierdzi sam autor¹⁴ – uwzględnia rzeczywiste pochodzenie nazw, wynikające z motywów, jakimi kierowali się właściciele zwierząt w momencie aktu nominacji. Głównym zaś celem tej klasyfikacji jest wykrycie źródeł inspirujących nadawców imion oraz przeanalizowanie typów tych imion.

Materiał, który stał się podstawą opracowania w niniejszym artykule został uzyskany od 130 ankietowanych i obejmuje 240 zaświadczeń¹⁵ reprezentujących

¹⁰ Zob. też J. Strutyński, *Zoonimia miejska. Próba klasyfikacji*, [w:] *Systemy zoonimiczne w językach słowiańskich*, red. S. Warchoł, Lublin 1996, s. 217–228. Por. także: J. Bubak, *Nazwy psów rasowych (na podstawie materiału z krakowskiej kartoteki Polskiego Związku Kynologicznego)*, [w:] *Systemy zoonimiczne w językach słowiańskich*, red. S. Warchoł, Lublin 1996, s. 185–198; E. Jakus-Borkowa, *Nazwy własne zwierząt ogrodów zoologicznych w Opolu i we Wrocławiu*, [w:] *Systemy zoonimiczne w językach słowiańskich*, red. S. Warchoł, Lublin 1996, s. 199–215.

¹¹ J. Strutyński, *Urbozoonimia polska*, op. cit., s. 16.

¹² J. Strutyński, *Tendencje słowotwórcze w polskiej zoonimii*, „Język Polski”, t. 73: 1993, s. 49–58. Przedmiotem opracowania uczynił autor sposoby tworzenia imion zwierząt pokojowych w mowie mieszkańców Krakowa. Materiał badawczy stanowią imiona zwierząt zebrane za pomocą ankiety w latach 1987–1990. Informatorami byli m.in. uczniowie różnych typów szkół krakowskich oraz studenci filologii polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego pochodzący z Krakowa. Zob. też J. Strutyński, *Urbozoonimia polska*, op. cit., gdzie autor rozwinął przywołaną tu klasyfikację, dostosowując ją do materiału ogólnopolskiego.

¹³ Klasyfikacje stosowane w zoonimii wywodzą się z propozycji systematyzacji nazw własnych zaproponowanych na potrzeby toponimii i antroponimii. Zob. S. Rospond, *Klasyfikacja strukturalno-gramatyczna słowiańskich nazw geograficznych*, Wrocław 1957; H. Górnowicz, *Zawołania zwierząt domowych w Sztumskim. Osiągnięcia i postulaty w dziedzinie badań zoonomastycznych w Polsce*, „Onomastica”, t. 5: 1959, s. 451–462; K. Dejna, *Terenowe nazwy śląskie*, „Onomastica”, t. 2: 1956, s. 103–113; S. Tomaszewska, *Nazwy własne zwierząt łódzkiego ogrodu zoologicznego*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, t. 25: 1979, s. 109–122; S. Tomaszewska, *O imionach i przydomkach psów rasowych*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, t. 29: 1983, s. 69–81. Por. też w związku z tym komentarz [w:] J. Strutyński, *Urbozoonimia polska*, s. 7–10; oraz J. Bubak, *Zoonimia – nazwy zwierząt*, [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa – Kraków 1998, s. 336–340.

¹⁴ J. Strutyński, *Imiona zwierząt pokojowych*, „Onomastica”, t. 38: 1993, s. 206–207: „Dotychczasowe klasyfikacje nie były oparte na intencji nadawcy imienia, tj. nie uwzględniały rzeczywistego źródła nazwy, lecz bazowały na wiedzy, doświadczeniu i metodach naukowych badaczy. [...] Właściciele zwierząt, szukając odpowiednich imion dla swych wychowanków, mogą się kierować zupełnie innymi niż badacz kryteriami uzależnionymi od ich wykształcenia, doświadczenia, wiedzy o świecie, czytania, wieku itp.” (ibidem).

¹⁵ 240 zaświadczeń oznacza, iż w ankietach pojawiły się dane dotyczące 240 osobników. Za zaświadczenia uważam więc wszystkie zgromadzone przykłady, wśród których nazwy własne zwierząt mogą się powtarzać.

178 jednostek zoonimicznych¹⁶ (tj. niepowtarzających się nazw własnych zwierząt). Przedmiotem opisu są imiona zwierząt różnych gatunków, domowych (psów, kotów, krów, koni, kozy) i udomowionych (króliczków, białych myszy, chomików, kanarków oraz pytona).

Analiza materiału wykazała, iż zawiera on nazwy własne zwierząt *umotywowane*, czyli takie, przy których informatorzy podali różnego typu własne motywacje¹⁷, jakimi kierowali się przy wyborze imion. Stanowią one 77,5% całego materiału. Pozostała część materiału to nazwy bez podanej motywacji lub z motywacją pozorną, niewiarygodną, czyli nazwy tak zwane *nieumotywowane*, stanowiące wyraźną mniejszość, zaledwie 22,5%.

Właściciele zwierząt chętnie podawali źródła inspiracji przy wyborze imion, co równoznaczne jest z tym, że motywacje te podczas aktu nominacji były dla nich bardzo istotne (zostały dokładnie zapamiętane), imiona zaś noszone przez ich ulubieńców nie są im obojętne ani przypadkowe. Dlatego też stanowią dla badacza ważne źródło informacji o człowieku, otaczającym go świecie oraz jego stosunku do hodowanych zwierząt.

Wśród nazw umotywowanych wystąpiły *nazwy umotywowane bierne*, czyli takie, które powstały przez skojarzenie z jakimś źródłem, będącym podstawą nadania imienia, bez nawiązywania do cech nazywanego zwierzęcia. W badanym materiale nazwy te stanowią 45% (nazw umotywowanych). Pozostałe 55% to *nazwy umotywowane czynne*, czyli takie, dla których nadawcy imion podczas aktu nominacji wykorzystali jako źródło inspiracji wygląd zewnętrzny, cechy charakteru, temperament, charakterystyczną część ciała, kolor okrycia lub inne cechy nazywanego zwierzęcia, jak na przykład jego swoiste zachowanie czy środowisko, z którego zwierzę się wywodzi. Należą tu również imiona wyszukane w różnorodnych wydawnictwach albo wybrane wspólnie przez członków rodziny. Zoonimy powstałe tą drogą wymagają od nadawców imion skoncentrowania uwagi na swoim podopiecznym.

Wśród zoonimów umotywowanych biernych i czynnych można wyróżnić (również za J. Strutyńskim) *imiona metaforyczne* oraz *derywowane*. Widać znaczną przewagę imion metaforycznych (78%), czyli takich wyrazów, które zostały przeniesione z jakiegoś źródła na zwierzę w niezmiennionej postaci. Należą do nich zoonimy takie jak: *Brutus* – „Od imienia rzymskiego polityka, zdrajcy Cezara”¹⁸, *Filemon*

¹⁶ Jednostka zoonimiczna to niepowtarzająca się nazwa własna zwierzęcia. 178 jednostek zoonimicznych oznacza 178 różnobrzmiących imion. Za jednostkę zoonimiczną uważam za J. Strutyńskim imię w postaci podanej przez informatora. Dlatego też nazwy takie jak *Reks*, *Reksio*, *Kajtek*, *Kajtuś*, *Maks*, *Maksymilian* uznaję za różne imiona.

¹⁷ Wykorzystujemy tu perspektywę badawczą dotyczącą elementu pozajęzykowego. Odnosimy daną nazwę własną zwierzęcia do rzeczywistości pozajęzykowej (do obiektu, z którego nazwa została przeniesiona na zwierzę), wykrywając w ten sposób źródło inspiracji nadawcy. W opisie słowotwórczym motywacja to ukazanie związku pomiędzy wyrazem motywującym a wyrazem motywowanym, natomiast motywacja w tym ujęciu oznacza pozajęzykowe motywy wyboru imienia dla zwierzęcia, źródło nazwy własnej (terminy: *motywy wyboru imienia* oraz *źródła inspiracji*, traktuję zamiennie).

¹⁸ Tu i dalej wypowiedzi informatorów ujmuję w cudzysłów. Cytuję je dosłownie, w miarę potrzeby poprawiając ortografię oraz interpunkcję. Imiona zwierząt zapisuję w formie podanej przez informatorów, po nich zaś w nawiasie podaję określenia gatunkowe zwierząt.

– „Inspiracją była dobranocka pt. *Przygody kota Filemona*”, *Kmicic* – „Kmicic to postać z *Potopu* H. Sienkiewicza”, czy *Sylwia* – „Imię mojej dobrej koleżanki”. Imiona derywowane – powstałe w wyniku świadomej działalności leksykalno-słowotwórczej nadawców – stanowią zaledwie 22% nazw umotywowanych. W zgromadzonym materiale reprezentują je między innymi następujące zoonimy: *Kmicik* – „Od Kmicica bohatera *Potopu* H. Sienkiewicza”¹⁹, *Tuptuś* – „Jego uderzenia ogonem przypominają tuptanie”, *Węglik* – „Od czarnej jak węgiel sierści”, czy *Zezak* – „Ponieważ ma zezą”.

Dalsza analiza nazw umotywowanych (biernych i czynnych) wykazała, iż najczęstszym źródłem inspiracji, z którego korzystali nadawcy, są **imiona zwierząt, imiona, nazwiska i określenia ludzi oraz imiona postaci bajecznych i mitologicznych, znanych z telewizji, radia, filmu, literatury, piosenek** itp. Tak zainspirowane zoonimy należą do nazw umotywowanych biernych i stanowią 24% nazw umotywowanych. Telewizja, film, literatura to najczęstsze czynniki kształtujące gusta nazewnicze oraz inspirujące nadawców imion, przy czym czołowe miejsce zajmuje tu telewizja. W zgromadzonym materiale zjawisko to ilustrują następujące przykłady: *Filemon* (kot) – „Z bajki pt. *Przygody kota Filemona*”, *Kacper* (pies) – „Imię duszka z bajki”, *Klakier* (kot) – „Kot z bajki pt. *Smurfy*, ulubieniec Gargamela”, *Pluto* (pies) – „Tak nazywał się pies z bajki pt. *Myszka Miki*”, *Reksio* (pies) – „Z bajki pt. *Reksio*”, *Simba* (króliczek miniaturowy) – „Imię z *Króla Lwa*”; *Atos* (pies) – „Od imienia głównego bohatera z filmu pt. *Trzej muszkietierowie*”, *Kmicic* (biała mysz) – „Postać z *Potopu* Henryka Sienkiewicza”, *Saba* (suka) – „Imię suczki z filmu pt. *W pustyni i w puszczy*”; *Pimpuś* (chomik) – „Z książki pt. *Pimpuś Sadełko*”.

Zasadniczą grupę stanowią tutaj zoonimy zainspirowane przez imiona zwierzęcych bohaterów wieczorynek, bajek dla dzieci oraz filmów. Według J. Strutyńskiego: „Zoonimy od imion bohaterów seriali i programów telewizyjnych powstają i przemijają wraz z pojawieniem się, popularnością i naturalną śmiercią określonych seriali”²⁰. Badacz uważa również, iż niektóre z tych zoonimów mogą zerwać związek ze swym źródłem inspiracji, zleksykalizować się, utrwalić i zacząć funkcjonować jako typowe imiona „zwierzęce”²¹. W analizowanym materiale widać to na przykładzie imion takich jak na przykład *Filemon*²², *Nuka*²³ czy *Saba*²⁴, gdzie często brakowało przy nich jakichkolwiek objaśnień (zoonimy nieumotywowane).

Drugą grupę stanowią **zoonimy, dla których źródłem inspiracji była cecha zewnętrzna**, to jest wielkość, tusza, sposób poruszania się, podobieństwo do zwierzęcia innego gatunku, barwa okrycia, wygląd charakterystycznej części ciała oraz inne skojarzenia. Imiona oparte na cesze zewnętrznej (należące do nazw umotywo-

¹⁹ Wykorzystujemy tu perspektywę badawczą związaną ze stroną językową. Poszukujemy związku nazwy własnej zwierzęcia z elementami językowymi (kreacja słowotwórcza). W opisie słowotwórczym motywacją to ukazanie związku pomiędzy wyrazem motywującym a wyrazem motywowanym. W przypadku imion derywowanych wyraz motywujący wyróżniam rozstrzelonym drukiem.

²⁰ J. Strutyński, *Urbozoonimia polska*, op. cit., s. 98.

²¹ Ibidem, s. 99.

²² Filemon – imię z bajki *Przygody kota Filemona*.

²³ Nuka – imię z filmu *Mali mieszkańcy wielkich gór*.

²⁴ Saba – imię z filmu *W pustyni i w puszczy*.

wanych czynnych) stanowią 23,5% nazw umotywowanych. Wśród nich najliczniejsze są te, które nawiązują do barwy i innych właściwości okrycia, charakterystycznej części ciała oraz tuszy i wielkości. Do zoonimów tego typu w zgromadzonym materiale należą między innymi: *Bielina* (koza) – „Jest cała biała”, *Murzyn* (kot) – „Od koloru futra”, *Rudzik* (kot) – „Ze względu na rudy kolor”, *Węglik* (pies) – „Od czarnej jak węgiel sierści”, *Wiśnia* (krowa) – „Ze względu na kolor sierści”; *Łatka* (kotka) – „Jest biała w czarne łatki”, *Plamka* (kotka) – „Ma małe śliczne plamki na ciele”; *Kaktus* (pies) – „Ma ostrą, kłującą sierść”, *Pusia* (suka) – „Ponieważ ma bardzo puszyste futerko”, *Sierściuch* (kot) – „Ma bardzo puszystą sierść i wszędzie ją gubi”; *Kruszyna* (chomik) – „Jest mały, drobniutki i kochany”, *Maluszek* (kot) – „Bo jest mały”, *Mrówka* (pies) – „Jest małego wzrostu”; *Tuptuś* (pyton) – „Jego uderzenia ogonem przypominają tuptanie”; *Tygrys* (kot) – „Jest podobny do tygrysa”.

Nazwy oparte na cesze wewnętrznej (charakterze, temperamencie, sposobie reagowania czy zachowaniu nazywanego zwierzęcia) stanowią 15% wszystkich zoonimów umotywowanych i należą do nazw umotywowanych czynnych. W zgromadzonym materiale widać to na przykładzie imion takich jak: *Bandzior* (pies) – „Jest bardzo groźny i zły, gryzie obcych”, *Duch* (kot) – „Rzadko bywa w domu, w ogóle go nie słyhać, zjawia się nocami jak duch”, *Filip* (pies) – „Jest nieprzewidywalny, wyskakuje jak przysłowiowy Filip z konopi”, *Miłka* (suka) – „Jest bardzo miła dla ludzi”, *Psotka* (kotka) – „Ze względu na charakter, lubi psocić, jest typową psotką”, *Sowa* (suka) – „Jest bardzo mądrym zwierzęciem”, *Urwis* (pies) – „Jest bardzo niegrzeczny”; *Lizak* (kot) – „Bardzo lubi lizać, w ten sposób przymila się do ludzi”, *Pięczka* (suka) – „Ponieważ bardzo lubi bawić się gumową pięczką, która piszczy”, *Szczur* (kot) – „Uwielbia łapać szczury”.

Do zoonimów inspirowanych przez cechę zewnętrzną oraz wewnętrzną zaliczam również nazwy umotywowane pośrednio przez imiona osobowych i zwierzęcych bohaterów telewizyjnych oraz literackich lub znanych postaci, z interpretacjami typu: *Ares* (pies) – „Jest bardzo waleczny, jak bóg wojny”, *Bonifacy* (kot) – „Bardzo lubiłam bajkę o kocie Bonifacym i Filemonie, a nasz kot podobnie jak Bonifacy lubi wylegiwać się na piecu lub w innym ciepłym miejscu”, *Jogi*²⁵ (pies) – „Jest bardzo zwariowany, uparty, niegrzeczny, tak samo jak misiu Jogi z bajki”, *Kajtek* (pies) – „Imię do niego bardzo pasuje, ponieważ pies jest mądry i zabawny, tak jak Kajtek z bajki”, *Kubuś* (pies) – „Jest malutki i okrągłutki, jak Kubuś Puchatek”, *Podziomek* (chomik) – „Ponieważ jest łakomy, jak krasnoludek z bajki pt. *O krasnoludkach i o sierotce Marysi*”, *Tarzan* (pies) – „Ze względu na to, że w swojej odwadze i zwinności jest podobny do Tarzana – króla dżungli”.

Imiona i nazwiska znanych postaci historycznych i współczesnych oraz krewnych i znajomych stały się inspiracją dla 8% zoonimów, które zaliczamy do nazw umotywowanych biernych. Najczęstsze skojarzenia związane były z osobami władców i polityków, którzy zapisali się na kartach historii, np.: *Brutus* (pies) – „Od imienia rzymskiego polityka, zdrajcy Cezara”, *Cezar* (pies) – „Od Juliusza Cezara – rzymskiego wodza”, oraz najbliższych krewnych i przyjaciół, np.: *Józia* (kotka) – „Od imienia mojej mamy Józi”, *Kubuś* (pies) – „Mój kolega z ławki tak się nazywa”, *Sara* (suka) – „Tak ma na imię moja najlepsza przyjaciółka”.

²⁵ Imiona zwierząt zapisuję w formie podanej przez informatorów, często w postaci spolszczonej, odbiegającej od nazwy oryginalnej.

Pozostałe wykryte źródła inspiracji potwierdzone są nielicznymi przykładami zoonimów. Ich wartość procentowa rozciąga się w przedziale 0,5–6%.

Dla nazw umotywowanych biernych są to następujące czynniki motywacyjne:

- **skojarzenie z jakimś przedmiotem**, np.: *Feliks* (chomik) – „Imię pochodzi od nazwy orzeszków *Feliks*”, *Ferbi* (pies) – „Od nazwy zabawki”, *Nella* (suka) – „Od nazwy mojego ulubionego masła czekoladowego *Nutella*”, *Oskar* (pies) – „Od nazwy nagrody Amerykańskiej Akademii Filmowej”;
- **przekora, zabawa, gra słowna (nazwa ludyczna)**, np.: *Barbie* (kotka) – „Bardzo mądra i drapieżna kotka, imię nadane przekornie”, *Herkules* (pies) – „Jest bardzo mały – miniaturka, całkowite przeciwieństwo sławnego herosa. Nazwa ma rozśmieszać, a może nawet przestraszyć – ironia”, *Łysy* (koń) – „Ma długą, piękną grzywę”, *Tajson* (pies) – „Mały, strachliwy piesek, dlatego jego imię pochodzi od sławnego, silnego boksera”;
- **zooniczna tradycja rodzinna**, np.: *Leos* (kot) – „Wszystkie nasze poprzednie koty nosiły takie imię”, *Misiek* (pies) – „Tradycja psiego imienia w naszej rodzinie”, *Sara* (pies) – „Nasz wcześniejszy pies też nazywał się Sara”;
- **naśladownictwo**, np.: *Basik* (pies) – „Od imienia psa sąsiada”, *Medor* (pies) – „Usłyszałem, jak ktoś wołał tak na swojego psa w parku, bardzo mi się spodobało”, *Tina* (suka) – „Tak nazywa się pies mojej ciotki, bardzo spodobało mi się to imię”;
- **przekonanie o użyteczności imienia (nazwa użyteczna)**, np. *Kicia* (kotka) – „Wybrałam takie imię, żeby wszyscy je pamiętali i nie przekręcali. Jest krótkie i łatwe do wymówienia. Podobno koty dobrze reagują na imiona tego typu”.

Z kolei dla nazw umotywowanych czynnych są to takie czynniki motywacyjne jak:

- **jakieś wydarzenie, powiedzenie lub związana z nim osoba – imię ma upamiętniać te fakty (nazwa pamiątkowa)**, np.: *Fuks* (pies) – „Trafił do naszego domu nieoczekiwanie, przez przypadek, szczęśliwy przypadek, prawdziwy fuks”, *Znajda* (kot) – „Znalazłam małego, zapchlonego, ślicznego kotka, który błąkał się koło mojego domu”, *Zuzia* (kotka) – „Dostałam ją od mojej ciotki Zuzi na urodziny”;
- **głos wydawany przez zwierzę (nazwa dźwiękonaśladowcza)**, np.: *Mruczek* (kot) – „Wieczorami ślicznie mruczy”, *Psika* (kotka) – „Śmiesznie psika podczas picia mleka”, *Szczekus* (pies) – „Często i głośno szczeka”;
- **losowanie, wybór dokonany za pomocą głosowania**, np.: *Dingo* (pies) – „Imię zostało wyłonione przez głosowanie całej rodziny”, *Maks* (pies) – „Pierwsze imię, które spontanicznie przyszło mi na myśl po zobaczeniu psa”, *Sara* (suka) – „Imię uzyskane drogą rodzinnego konkursu”;
- **kalendarz, prasa, wydawnictwa dla hodowców (nazwa kalendarzowa)**, np.: *Pimpek* (pies) – „Z kalendarza imion dla psów”, *Reks* (pies) – „Bardzo popularne imię dla psa, wybrane z kalendarza psich imion”, *Saba* (suka) – „Imię znalezione w gazecie specjalistycznej”;
- **rodowodowe reguły nadawania imion psom rasowym (nazwa rodowodowa)**, np.: *Alga* (suka) – „Imię musiało zaczynać się na literę »a«, ponieważ był to pierwszy miot tej matki”, *Turzyca* (suka) – „Nazwana przez właściciela hodowli od gatunku trawy”²⁶.

²⁶ Zob. S. Tomaszewska, *O imionach i przydomkach psów rasowych*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, t. 29: 1983, s. 69–81. W zgrupowanym ma-

Jak już wcześniej wspomniałam, nie wszyscy informatorzy potrafili podać motywację imienia zwierzęcia, a niektórzy podawali uzasadnienia pozorne, niewiarygodne, których nie można było potraktować poważnie, np.: *Alojzy* (pies) – „Bo jest rudy”, *Kornelia* (kanarek) – „Żeby ładnie pasowała”, *Mietek* (kot) – „Takie imię jest najbardziej odpowiednie dla kota”.

Zgodnie z przyjętą klasyfikacją tego rodzaju imiona uznaję za *nazwy nieumotywowane*²⁷. Stanowią one 22,5% wszystkich nazw. Największą grupę wśród nazw nieumotywowanych stanowią równe **kalendarzowym imionom osobowym rodzimym i obcym**, aż 50%. Należą do nich zoonimy typu: *Franek*, *Klemens*, *Mietek*, *Stefanek* czy *Megi*, *Sonia*, *Wiktoria*, *Zuza*²⁸. Na drugim miejscu znalazły się **imiona równe nazwom własnym bohaterów literackich, telewizyjnych i filmowych (osób i zwierząt) oraz znanych postaci historycznych i współczesnych**, stanowią one bowiem 17% (imiona takie jak: *Brutus*, *Dino*²⁹, *Dżeki*³⁰, *Filemon*, *Pimppek* czy *Nuka*, *Saba*). Dalej znalazły się **imiona równe wyrazom pospolitym**, stanowiące 5% materiału (*Kiszka*, *Kropka*, *Kulka*). Po 4% osiągnęły **nazwy określające tytuły, zawody, godności** (*Lord*, *Sułtan*); **nazwy istot nadprzyrodzonych** (*Duszek*, *Wampir*) oraz **nazwy dźwiękonaśladowcze** (*Mruczek*, *Wyjec*). W badanym materiale pojawiła się także: **nazwa geograficzna** (*Dunaj*), **nazwa z zakresu fauny** (*Żaba*), **nazwa pieszczotliwa** (*Kizia*), **nazwa równa imieniu mitologicznemu** (*Ares*), **nazwa wskazująca na cechę zewnętrzną** (*Puszek*), **nazwa wskazująca na cechę wewnętrzną** (*Filutek*), **nazwa minerału** (*Perełka*) oraz **nazwa związana z terminologią karcianą** (*Pikuś*). Każda z tych grup liczy po 2% nazw nieumotywowanych.

Metodologia zaproponowana przez J. Strutyńskiego – stanowiąca już dziś nieodzowny element swoistej tradycji zoonimicznej – pozwoliła na bliższe przyjrzenie się obecnie panującym tendencjom w kreowaniu zoonimów, wykrycie źródeł inspirowanych nadawców oraz ich hierarchizację.

Zgromadzony materiał okazał się obszerny i bardzo interesujący zarówno pod względem językowym, jak i w odniesieniu do rzeczywistości pozajęzykowej, która dostarcza badaczowi wielu ważnych informacji o ludziach i ich upodobaniach. Najczęstszymi źródłami inspiracji okazały się: imiona własne znane z telewizji, filmu, literatury oraz cechy zewnętrzne i wewnętrzne nazywanych zwierząt. Przeprowadzona analiza, ujawniając motywy, jakimi kierujemy się współcześnie przy wyborze imion dla zwierząt, wykazała równocześnie dużą różnorodność zoonimów nadawanych dziś zwierzętom. Uwagę zwraca też fakt, iż praktycznie zatarły się już różnice pomiędzy imionami nadawanymi zwierzętom na wsi i w mieście³¹.

teriale nie wystąpiły zoonimy, dla których źródłem inspiracji są upodobania, hobby, zawód nadawcy imienia – należące do nazw umotywowanych biernych – oraz zoonimy, dla których źródłem inspiracji są wyrazy (własne lub pospolite) związane z pochodzeniem zwierzęcia – należące do nazw umotywowanych czynnych.

²⁷ Nazwy nieumotywowane opisują za: J. Strutyński, *Imiona zwierząt pokojowych*, op. cit., s. 222–226.

²⁸ Należą tu imiona oficjalne (*Barbara*) i nieoficjalne (*Basia*, *Baśka*).

²⁹ Z filmu *Między nami Jaskiniowcami*.

³⁰ Z filmu *Mali mieszkańcy wielkich gór*.

³¹ Z uwagi na miejsce stałego zamieszkania ankietowani są reprezentantami zarówno miast, jak i wsi.

Klasyfikacja stworzona na potrzeby zoonimii miejskiej bardzo dobrze sprawdziła się na materiale zebranym zarówno w środowisku miejskim, jak i wiejskim, nawet znacznie liczniejszym. Obserwujemy przewagę gatunków zwierząt trzymanyh wyłącznie dla przyjemności. Zwierzęta przestają już być hodowane dla celów praktycznych, a coraz częściej stają się „przyjaciółmi” ludzi, w szczególności dzieci. Ciągłe nadal dominującymi gatunkami okazały się kot oraz pies, który powoli przestaje być „obroncą” człowieka, albowiem dużą popularnością cieszą się rasy będące „ozdobą domu”.

Bibliografia

- Bubak J., 1996, *Nazwy psów rasowych (na podstawie materiału z krakowskiej kartoteki Polskiego Związku Kynologicznego)*, [w:] *Systemy zoonimiczne w językach słowiańskich*, red. S. Warchoł, Lublin, s. 185–198.
- Bubak J., 1998, *Zoonimia – nazwy zwierząt*, [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa – Kraków, s. 329–341.
- Dejna K., 1956, *Terenowe nazwy śląskie*, „Onomastica”, t. 2, s. 103–113.
- Górniewicz H., 1959, *Zawołania zwierząt domowych w Sztumskim. Osiągnięcia i postulaty w dziedzinie badań zoonomastycznych w Polsce*, „Onomastica”, t. 5, s. 451–462.
- Grabias S., 1993, *Środowiskowe i zawodowe odmiany języka – socjolekty*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław, s. 223–240.
- Jakus-Borkowa E., 1987, *Nazewnictwo polskie*, Opole.
- Jakus-Borkowa E., 1996, *Nazwy własne zwierząt ogrodów zoologicznych w Opolu i we Wrocławiu*, [w:] *Systemy zoonimiczne w językach słowiańskich*, red. S. Warchoł, Lublin, s. 199–215.
- Kosyl C., 1996, *Nazwy krów w polskiej literaturze pięknej*, [w:] *Systemy zoonimiczne w językach słowiańskich*, red. S. Warchoł, Lublin, s. 231–244.
- Kosyl C., 1996–1998, *Kynonimy literackie na tle zoonimii uzualnej*, cz. 1: „Onomastica”, t. 41, s. 153–211; cz. 2: „Onomastica”, t. 42, s. 251–270; cz. 3: „Onomastica”, t. 43, s. 309–339.
- Kosyl C., 1996/1997–1998, *Nazewnictwo kotów w literaturze pięknej na tle zoonimii uzualnej*, cz. 1: „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sectio FF, t. 14/15, s. 373–386; cz. 2: „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sectio FF, t. 16, s. 101–113.
- Rospond S., 1957, *Klasyfikacja strukturalno-gramatyczna słowiańskich nazw geograficznych*, Wrocław.
- Strutyński J., 1993a, *Imiona zwierząt pokojowych*, „Onomastica”, t. 38, s. 203–234.
- Strutyński J., 1993b, *Tendencje słowotwórcze w polskiej zoonimii*, „Język Polski”, t. 73, s. 49–58.
- Strutyński J., 1994, *Wpływ telewizji na zoonimię miejską*, [w:] *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*, Kraków, s. 243–249.
- Strutyński J., 1996a, *Urbozoonimia polska*, Kraków.
- Strutyński J., 1996b, *Zoonimia miejska. Próba klasyfikacji*, [w:] *Systemy zoonimiczne w językach słowiańskich*, red. S. Warchoł, Lublin, s. 217–228.
- Tomaszewska S., 1979, *Nazwy własne zwierząt łódzkiego ogrodu zoologicznego*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, t. 25, s. 109–122.

- Tomaszewska S., 1983, *O imionach i przydomkach psów rasowych*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, t. 29, s. 69–81.
- Warchoł S., 1961, *Nazwy własne krów w kilku zabytkach rękopiśmiennych małopolskich z końca XVII i XVIII wieku*, „Onomastica”, t. 7, s. 327–351.
- Warchoł S., 1993a, *Kwestionariusz do badania zoonimii ludowej w Polsce na tle słowiańskim*, „Rozprawy Sławistyczne”, t. 8, Lublin.
- Warchoł S., 1993b, *Systemy zoonimiczne w gwarach mieszanych i przejściowych wschodniej Lubelszczyzny*, „Rozprawy Sławistyczne”, t. 7, Lublin, s. 319–362.
- Warchoł S., 1996, *Tradycja i współczesność w polskiej zoonimii ludowej (na tle słowiańskim)*, „Rozprawy Sławistyczne”, t. 11, Lublin, s. 159–170.

Trends in Modern Animal Naming against the Background of Polish zoonymy

Abstract

Zoonymy is a relatively young branch of onomastics which deals with animal names. It is increasingly popular among scholars given the growing importance of pets in human life. No longer seen predominantly as sources of food, now more than ever animals are people's best friends. This is reflected in the names which their owners give them which, in turn, are investigated by linguists. The article presents tendencies in modern animal naming and sets them against the background of Polish zoonymy.